

Supraśl, 16.06.2025 r.



Gmina Supraśl
Burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski
Rada Miejska w Supraślu
ul. Piłsudskiego 58
16-030 Supraśl

Dotyczy: utraconej działki

Jestem właścicielką działki nr 772 (Id 200209_4.0281.AR_17.772) przy ul. Cegielnianej w Supraślu. Jest to dziedzictwo rodowe mojej pięciopokoleniowej rodziny; z dziada, pradziada. Otrzymałam tę działkę w 2021 r. od babci, która sprowadziła mnie z Anglii. Wróciłam z narzeczoną. Babcia darując mi tę działkę, chciała zapewnić nam start "na swoim" w Polsce, w ramach kontynuacji rodzinnej tradycji. Miałam pełną głowę pomysłów. Wiedząc, że mam zapisaną działkę, jeszcze trochę zarobiłam w Anglii i przyjechałam inwestować w swe marzenia. Niestety, nastąpiło brutalne zderzenie z rzeczywistością. Rzeczywistość okazała się okrutna. Działka okazała się bajorem i wyglądała jak na załączonych zdjęciach. Wcześniej miałam nadzieję na jej przekształcenie w działkę budowlaną. Babcia jest starszą kobietą z niepełnosprawnością ruchową. Próby odzyskania tej sprawności łączyły się z wielokrotnymi pobytami w szpitalu i rehabilitacjami. Jak nie musiała to na działkę nie chodziła. Nie mogła biegać i sprawdzać, czy działka jest. Była przekonana, że ziemia nie zniknie. Nie przyszło jej do głowy, że może zniknąć pod wodą. Była przekonana, że zapisy w Księgach Wieczystych są święte.

Działka była działką suchą, użyteczną przez 90 lat. Przez 90 lat kolejne pokolenia mojej rodziny jeździli końmi z wozami, tą samą, utrwaloną drogą, na swoją własność, gdzie uprawiali paszę dla zwierząt gospodarskich. Przy stawie była droga wyjeżdżona przez 90 lat. Gospodarze jeździli do swoich działek. Droga ta została rozjeżdżona i zniszczona w trakcie rozbudowy okolicznych terenów.

Zastałam działkę całkowicie zniszczoną, zalaną i zamienioną (teraz wiem - celowo i nieodwracalnie) w bagno.

Działka graniczyła z niewielkim stawem , od którego przez 90 lat była odgradzona dwunastometrowym wałem ochronnym. Była działką suchą, użytkową – co potwierdza załączony Wypis z Rejestru gruntów : 0,4 ha łąki trwale i tylko 0,04 ha nieużytki.

Okolo 12 lat temu Gmina Supraśl wyraziła zgodę na rozbudowę stawu przylegającego do mojej działki. Staw rozbudowano, powiększono co najmniej 6 razy, otrzymując 4-5 hektarową powierzchnię wody (rozmiar niemałego jeziora). Zostały źle wykonane cieki wodne, odprowadzające wodę. Kilka razy w roku woda jest spuszczana ze stawu w kierunku mojej własności. Wykopano dwa dodatkowe nielegalne rowy, które zostały "wcięte" w moją posiadłość, co spowodowało, że działka jest mokra. Trzeci rów obok z lewej strony.

Bez powiadomienia, konsultacji oraz bez zgody właścicieli, zniesiono dwunastometrowy wał, chroniący działkę od strony stawu. Nikt nie powiadomił o zmianach, mających wpływ na moją działkę (zrujnowały ją). Powstały Specjalne Obszary Ochrony Natura 2000. Obszary Natura 2000 powodują istnienie wielu zakazów, m.in. zakaz budowania nowych obiektów budowlanych w pasie 100 m od zbiorników wodnych. **Wbrew tym zakazom od około 14 lat w odległości do stu metrów rozpoczęły się budowy: pobudowano drogę asfaltową publiczną, wybudowano Pensjonat "Żabi Staw" , rozbudowano restaurację "5 Dębów" posesje oraz budynki, pobudowano Sanatorium, budynki mieszkalne (osiedle) – wszystkie te działania spowodowały dodatkowo rozjeżdżenie i zniszczenie wcześniejszej drogi. W tej chwili planowana jest budowa kolejnego Sanatorium oraz kolejna rozbudowa Stawów.**

Problemy z działką zgłaszałam gospodarzom tego terenu, czyli Burmistrzowi Supraśla i Radzie Supraśla, gdyż zaczęły się z chwilą gwałtownej rozbudowy stawów , na którą Pan Burmistrz zezwolił. W latach 2021 – 2022 moja babcia i ja skierowałyśmy do Pana Burmistrza i Rady Supraśla ponad 30 pism w sprawie działki, na żadne nie dostałyśmy nigdy pisemnej odpowiedzi . Za to były śmiechy, szyderstwa , poniżanie mnie przez Gminę z wyśmiewaniem, szyderowaniem . Gmina wyparła się, że to nie ich sprawa. Kierowano mnie przez dwa lata do różnych instytucji: do Starosty, Marszałka, Geodezji, Wód Polskich, Stawów rybnych, Lasów Państwowych ... Każda z tych instytucji twierdziła, że wszystkie ich działania były uzgadniane z Gminą i akceptowane przez Gminę. Wszyscy kierowali mnie do Burmistrza Supraśla. Byłam na siedmiu sesjach Rady Gminy, każdorazowo musiałam udawać, że wprowadzali mnie w błąd (celowo?) wskazując kolejne podmioty jako sprawców mojego nieszczęścia.

W wyniku mojego dwuletniego dochodzenia swoich praw do swojej własności, władze Gminy Supraśl – Pan Burmistrz i Rada Miejska na specjalnej, nadzwyczajnej Sesji Gminy i Radnych Miasta 6 marca 2022 obiecali mi zamianę działki na suchą dając warunek: mam uzyskać sądowe wyznaczenie drogi koniecznej.

Zgodnie z tymi zaleceniami zwróciłam się do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Wysoki Sąd wykonał wielką pracę i analizę tej sprawy. Powołana przez Sąd Komisja w składzie ośmioosobowym- z osobistym udziałem Pani Sędzi !- fatygowała się na miejsce zdarzenia, żeby sprawdzić naocznie miejscowe realia.

Wschodnia część działki nr 772 przylega do gruntów należących do Polskiego Związku Wędkarskiego, a jej północna część oraz część wschodniej do gruntów we władaniu Lasów Państwowych. Rozmawiałam z szefami nadleśnictwa Supraśl, nikt nie miał nic przeciwko wytyczeniu tej drogi. Sąd Rejonowy zdecydował o ustanowieniu drogi koniecznej .

I tu nastąpił zwrot w sprawie:

Dopiero wtedy dowiedziałam się, że moja działka i działki do niej przylegające mieszczą się na obszarach podlegających ochronie na podstawie przepisów o ochronie przyrody. W Postanowieniu Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 25 lipca 2024 Sąd Rejonowy ustanowił na nieruchomości Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwa Supraśl i na nieruchomości Polskiego Związku Wędkarskiego Zarządu Okręgu w Białymstoku służebność drogi koniecznej. W Postanowieniu Sąd Rejonowy ujawnił, że uczestnik Skarb Państwa – Nadleśnictwo Supraśl wskazywał, że przebieg proponowanej drogi koniecznej prowadzi na jego gruncie przez siedlisko Natura 2000 – tzw. **siedlisko priorytetowe-91D0** i że przedmiotowe działki mieszczą się na terenie Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej im. prof. Witolda Sławińskiego. Pani Sędzia odrzuciła ten argument, twierdząc, że w całym mieście nie widać żadnych oznak działań NATURA 2000, mimo że jest nim objęte. **Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej okazał się Wielkim Nieobecnym.** Jego interes stał się podstawą Apelacji. Poprosiłam Dyрекcję Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej im. Profesora Witolda Sławińskiego o przedstawienie stanowiska.

Dowiedziałam się, że w ramach realizacji swoich zadań Służba Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej *“od wielu lat prowadzi m.in. w okolicach kompleksu stawów hodowlanych “Cegielnia” działania związane z ochroną lokalnych populacji płazów i gadów... działki o numerach 96/1 i 771/2 (sąsiadujące z moją działką) są kluczowe do prawidłowego funkcjonowania lokalnych populacji płazów ponieważ są miejscem żerowania /aktywności letniej i/lub miejscem zimowania tych płazów oraz przebiegają przez nie ważne korytarze migracyjne”.* **Siłą rzeczy moja działka została świadomie przeznaczona do pełnienia tych samych funkcji, skrycie i bezprawnie.**

Następny cytat: *“Ewentualna lokalizacja drogi na działkach o nr 96/1 i 771/2 (zasądzona przez SR) będzie miała silny, negatywny i długofalowy wpływ na lokalne populacje płazów oraz może doprowadzić do zmiany stosunków wodnych i zniszczenia na działce 96/1, chronionego w ramach sieci Natura 2000, **siedliska bory i lasy bagienne (siedlisko priorytetowe-91D0)**, a także pozostałych **cennych wilgotnych siedlisk.**”*

Stało się oczywiste, że prezentujemy z Parkiem Krajobrazowym Puszczy Knyszyńskiej kolidujące z sobą interesy, nastąpił **konflikt interesów**: PKPK jest zainteresowany, jak sam twierdzi gruntem mokrym, bagiennym. Mnie interesuje tylko działka “sucha”. Są to interesy nie do pogodzenia. Nierealna jest przy działkach bagiennych działka sucha.

Nazwa NATURA 2000 wskazuje, że chodzi o ochronę obszarów naturalnych. W tym przypadku tak nie jest. „Sercem” całego projektu są zbiorniki wodne „wypracowane” przez człowieka – stawy hodowlane, w ostatnich latach bardzo rozbudowywane, kosztem m.in. mojej działki. Ja usłyszałam, że moją działkę w bagno przekształciły procesy naturalne czyli mówiąc po ludzku: deszcze. Stał się cud: moja sucha przez prawie sto lat działka zamienia się w bagno przez deszcze, które **“padają” w czasie długoletniej uciążliwej suszy.**

Zrozumiałam, co się dzieje z moją działką. Zdjęcia mojej działki, potraktowanej “ekologicznie” – w załączeniu. **Zrozumiałam, że nie ma szans na „uratowanie” działki.**

Burmistrz Supraśla, który powinien prezentować interesy mieszkańców i dbać o nie, nie wsparł mnie, a wręcz przeciwnie. Znał doskonale całą sytuację, współpracował z Dyrekcją Parku

Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej w zakresie NATURY 2000, wspierał **przekształcanie krajobrazu** w okolicach stawów w bagienny – spełniający cechy siedliska priorytetowego 91D0 (bagiennego). jednocześnie zwodził mnie obietnicą zamiany działki.

Jak tylko się dowiedział o wytyczeniu przez Sąd drogi koniecznej natychmiast się wycofał z obietnicy zamiany działki i szybko zorganizował zebranie w miejscu, gdzie Sąd przysądził drogę konieczną. Szybko finiszowali kolejny **projekt** przejść dla płazów kolidujący z wytyczoną sądownie drogą. Wstępną koncepcję przebiegu przejść i lokalizację poszczególnych elementów ustalono podczas spotkania jakie odbyło się w lipcu 2024 w siedzibie Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej, w którym uczestniczyli przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Białymstoku, Rejonowej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku, **Urzędu Miejskiego w Supraślu** i PKPK. Załączam kopię pisma Dyrektora Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej do Dyrektora Biura PZW Okręg w Białymstoku z prośbą o poparcie projektu i wyrażenie zgody na realizację zaplanowanych działań. Zapewnia się o ciągłych konsultacjach, by zaplanowane działania nie wpłynęły negatywnie na gospodarkę hodowlaną Stawów 'Cegielnia'. Moja działka jest w środku tych wieloletnich działań. Ze mną nikt, nic nie konsultował. Więcej, nikt nie poinformował i nie przejmował się, że rujnuje moje gospodarstwo. Niszczy moje szanse na gospodarowanie nieruchomością.

Pan Burmistrz podpisując zgodę na rozbudowę stawów (do powierzchni ok. 5 hektarów – prawie jezioro) wyraził też zgodę na tereny przystawowe rozwojowe Parku Krajobrazowego w Supraślu. Dotyczy to przede wszystkim mojej działki. Pan Burmistrz doskonale wiedział o zalewaniu i dewastacji tego terenu, w kierunku przygotowania go do tej sytuacji, która obecnie zaistniała: to jest nawodnienie i celowe przygotowanie tego terenu *„chronionego w ramach sieci Natura 2000, siedliska bory i lasy bagiennie (siedlisko priorytetowe-91D0), a także pozostałych cennych wilgotnych siedlisk.”* - zgodnie z życzeniami Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej - bez zgody właściciela, bez zawiadomienia, bez uzgodnienia, czy jakiegokolwiek konsultacji. **Bez załatwienia spraw własnościowych.**

Przez 15 lat celowo nawadniano ten teren. Stawy były spuszczone kilkakrotnie w roku, a woda skierowana w moją działkę. Zbudowano trzy wielkie rowy. Jeden wykopano przez cały środek stawu, zakończony grubą, cementową rurą wprowadzoną w sam środek mojej działki. Drugi rów, od prawej strony, również wcięto bezpośrednio w moją działkę. Okazuje się, że były to działania świadome, projektowane od lat, bo zainteresowane strony dysponowały mapkami i wiedziały (przynajmniej powinny wiedzieć), że nie ma szans, żeby w bagiennym otoczeniu moja działka, w środku była suchą wyspą.

Dopiero Dyrekcja Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej (w piśmie z 29 listopada 2024) poinformowała mnie, że moja działka nr 772 i działki do niej przylegające mieszczą się na obszarach podlegających ochronie na podstawie przepisów o ochronie przyrody, w tym leżą w

granicach Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 Ostoja Knyszyńska PLH200006, zatwierdzonego decyzją Komisji Europejskiej z dn. 10 stycznia 2011 r. Przedstawiono faktyczną sytuację terenów przystawowych.

Okazuje się, że moim życiem kieruje Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004.

Postraszo mnie zakazami wynikającymi z art.17 w/wym Ustawy, w szczególności zakazane jest:

pkt. 5 dokonywanie zmian stosunków wodnych, jeżeli zmiany te nie służą ochronie przyrody...

pkt.7 likwidowania, zasypywania i przekształcania zbiorników wodnych, starorzeczy oraz obszarów wodnoblotnych (moja działka została w taki obszar przekształcona).

Pogrożono odpowiedzialnością karną: „Zgodnie z art.127 przytoczonej Ustawy niedopełnienie obowiązków w zakresie ochrony przyrody lub naruszenie zakazów obowiązujących na terenie parku krajobrazowego skutkuje odpowiedzialnością karną.”.

W podobnym tonie wypowiedziały się : Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego i Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska Departament Zarządzania Zasobami Przyrody.

W świetle wszystkich tych zdarzeń teraz dopiero rozumiem wypowiedź Pana Burmistrza na VII Sesji Rady Miejskiej 9.12.2024 (relacja dostępna na stronie UM Supraśl). Z satysfakcją stwierdził, że działka nie jest moja. Stwierdził fakt. Działka już dawno nie jest moja. Nie mogę nią dysponować. Nawet jak wyjaśni się sprawa dojazdu do działki to i tak nie wolno mi jej osuszyć , bo grozi mi odpowiedzialność karna

Sytuacja ta spowodowała realne pozbawienie mnie praw własności.

Dlaczego Urząd Miasta w odpowiednim czasie nie udzielił informacji o sytuacji prawnej terenów przystawowych zainteresowanym właścicielom działek? Wiedza o tym pozwoliłaby na odpowiednie reakcje i działania.

Dlaczego Urząd Miasta nie poinformował zainteresowanych właścicieli o ich sytuacji właścicielskiej?

Dlaczego właściciele działek, których to dotyczy nie zostali poinformowani o wszelkich skutkach wyżej wymienionych działań?

Babcia wiedząc o tym, na pewno by mnie nie ściągała z Anglii, darując tę działkę.

Burmistrz ma obowiązek prezentować interesy mieszkańców -w tym moje. W tym przypadku się z tego obowiązku nie wywiązał. Wręcz przeciwnie, działał wbrew mojemu interesowi jako Obywatelki Supraśla.

Urząd Miasta Supraśl nie tylko nie zrobił nic, żeby nie doszło do dewastacji mojej działki,

ale jeszcze wspierał działania niszczące ją jednocześnie udając chęć pomocy w postaci zamiany działek. Nie spodziewał się, że uda mi się spełnić warunek sądowego ustanowienia służebności drogi koniecznej.

Pan Burmistrz mnie zwodził, wprowadzał w błąd, zamiast przedstawić sytuację prawną i faktyczną działek w okolicy Stawów. Czuję się bardzo oszukana. Dewastując tę działkę pozbawiono mnie wszelkich szans na przyszłość.

Polska ma za sobą historię wywłaszczeń, ale wywłaszczano duże obszary. Nikt nie ruszał takich działek. Mnie wywłaszczono "po cichu", pozbawiając mnie jedynego majątku. To co mnie spotkało, to nie tylko ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, ale całkowicie uniemożliwiono korzystanie z niej.

Dla mnie posiadanie działki to teraz wszystko. Dla niej przyjechałam z Anglii. Byłam przekonana, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje każdemu poszanowanie i ochronę jego prawa własności – nie w Supraślu.

Oczekuję propozycji rozwiązania problemu – pisemnej oferty.

Mnie satysfakcjonuje:

- zamiana na suchą działkę lub
- odszkodowanie i godziwa rekompensata za straty poniesione przeze mnie: dotychczasowy koszt uzyskania sądowo wyznaczonej drogi koniecznej to na dziś poniesione wydatki w kwocie około 30 tysięcy plus równowartość utraconej działki użytkowej (wg cen działek sąsiadujących, pełnowartościowych, tak jak i moja była wcześniej, cen, w jakich Gmina sprzedaje działki) – bo moja działka już nie istnieje.

Wróciłam z partnerem, aby pracować na swoim i godnie kontynuować rodowe dziedzictwo moich przodków na własnej ziemi, w Ojczyźnie. Miałam w głowie pełno pomysłów i trochę zarobionych pieniędzy do zainwestowania.

Miałam marzenie: marzyło mi się, że przy odpowiednim nakładzie sił i środków będę mogła rozwijać swą działalność, będę mogła postawić budowle wspomagające tę działalność. Przecież bardzo blisko w ostatnich latach dużo się budowało: restauracje, sanatorium i budynki mieszkalne (osiedle).

Mam wrażenie, że prawo związane z ochroną przyrody w Supraślu tylko mnie dotyczy. Mam nadzieję, że prawda i sprawiedliwość zwyciężą.

Z wyrazami szacunku



Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej
im. Profesora Witolda Stawińskiego

16-030 Supraśl, ul. abp. gen. M. Chodakowskiego 3, tel./fax (85) 718 37 85,
e-mail: sekretariat@pkpk.pl, www.pkkp.pl

DA.081.1.2024

Supraśl, 20.08.2024

Pan

Tomasz Wilczak

Dyrektor Biura PZW

Okręg w Białymstoku

Szanowny Panie Dyrektorze!

W związku z projektem pn. „Kompleksowa ochrona herpetofauny na obszarach Natura 2000 w północno-wschodniej Europie” (LifeHerpetofaunaPL24) aplikowanego w ramach Programu Działań na Rzecz Środowiska i Klimatu (LIFE), Stowarzyszenie Człowiek i Przyroda oraz Dyrekcja Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej podjęły działania mające na celu pozyskanie funduszy na realizację projektu z zakresu czynnej ochrony gatunkowej (Załącznik 1).

W projekcie zaplanowano budowę systemu dolnych przejść dla małych zwierząt kręgowych, który umożliwi bezpieczne poruszanie się płazów, przez ulice Kodeksu Suprańskiego i Rymarka w Supraślu, na odcinkach graniczących/przecinających kompleks stawów administrowanych przez Polski Związek Wędkarski Okręg w Białymstoku. System przejść byłby połączony z barierami herpetologicznymi i tzw. stoprynnami, na drogach dojazdowych (Ryc.).

Wstępną koncepcję przebiegu i lokalizację poszczególnych elementów ustalono podczas spotkania jakie odbyło się w dniu 18 lipca br. w siedzibie PKPK, w którym uczestniczyli przedstawiciele PZW Okręg w Białymstoku, RDOŚ w Białymstoku, Urzędu Miejskiego w Supraślu i PKPK. Poczynione wtedy ustalenia zostały dodatkowo uszczegółowione i zmodyfikowane po uwagach i sugestiach jakie były wynikiem oględzinach terenowych, które odbył Pan 22 lipca br. z pracownikiem PKPK dr Sebastianem Łupińskim. Ustalony wtedy przebieg i lokalizacja poszczególnych rozwiązań technicznych zostały uwzględnione w aktualnym wniosku o dofinansowanie z Funduszy LIFE.



Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej
im. Profesora Witolda Sławińskiego

16-030 Supraśl, ul. abp. gen. M. Chodakowskiego 3, tel./fax (85) 718 37 85,
e-mail: sekretariat@pkpk.pl, www.pkpk.pl

Chcemy nadmienić, iż podobne działania planowaliśmy, już w 2022 r., w ramach projektu pn. „Czynna ochrona zagrożonych gatunków i siedlisk wodnych oraz od wód zależnych w Europie północno-wschodniej” również aplikowanego do Programu LIFE. Wtedy, otrzymaliśmy od PZW Okręg w Białymstoku poparcie dla realizacji projektu (Załącznik 2). W odróżnieniu do ówczesnych zamierzeń, zgodnie z ustaleniami z dnia 22 lipca br., część aktualnie planowanego systemu zabezpieczeń byłaby zlokalizowana, na gruntach będących własnością PZW Okręg w Białymstoku, tj. na działkach o nr geod. 771/1, 771/2 i 767/4. Stąd, oprócz poparcia dla projektu potrzebujemy również zgody PZW Okręg w Białymstoku na realizację działań w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku o dofinansowanie. Chcemy przy tym zapewnić, że wszystkie zaplanowane działania, sposób oraz terminy ich wykonania będą konsultowane z Polskim Związkiem Wędkarskim Okręg w Białymstoku, tak aby w trakcie realizacji czy późniejszego funkcjonowania nie wpływały negatywnie na gospodarkę hodowlaną prowadzoną w kompleksie stawów „Cegielnia”. Dodatkowo ich realizacja oraz późniejszy monitoring efektów nie będą wymagały ponoszenia żadnego wkładu finansowego, rzeczowego czy osobowego ze strony PZW Okręg w Białymstoku.

W związku z powyższym prosimy o poparcie projektu i wyrażenie zgody na realizację zaplanowanych działań w przypadku przyznania funduszy z Programu LIFE.

z poważaniem

DYREKTOR

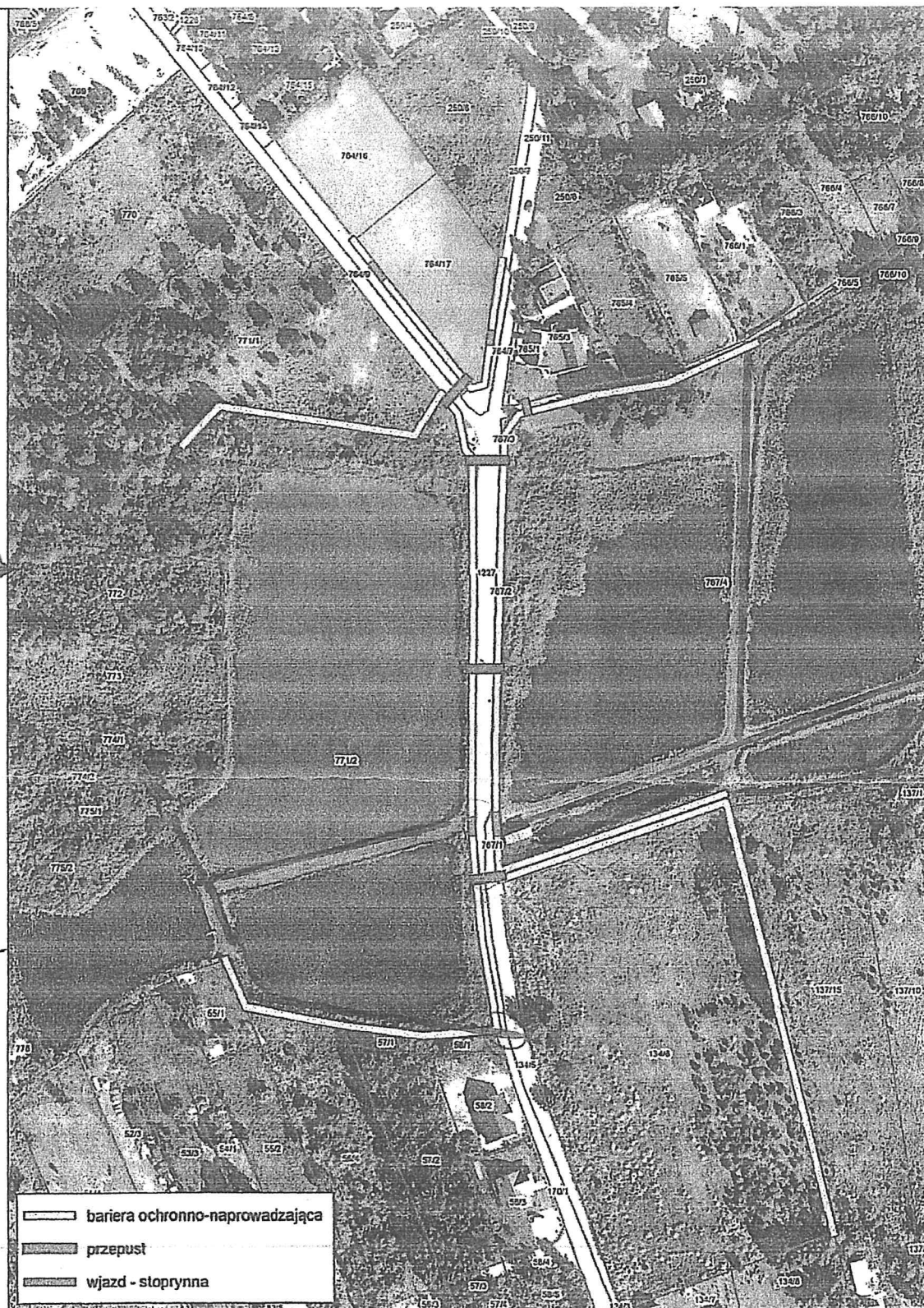
Ina Jędrzejewska

Załączniki:

1. Pismo przewodnie dr Lecha Krzysztofiaka, prezesa Stowarzyszenia Człowiek i Przyroda, wraz z syntetycznym opisem projektu pn. „Kompleksowa ochrona herpetofauny na obszarach Natura 2000 w północno-wschodniej Europie” (LifeHerpetofaunaPL24).
2. List poparcia PZW Okręg w Białymstoku z 2022 r. dla ówczesnego projektu pn. „Czynna ochrona zagrożonych gatunków i siedlisk wodnych oraz od wód zależnych w Europie północno-wschodniej”.

ekologia drzew

Krytyka



Ryc. Lokalizacja i rodzaj działań zaplanowanych, w ramach projektu pn. „Kompleksowa ochrona herpetofauny na obszarach Natura 2000 w północno-wschodniej Europie”, w okolicach kompleksu stawów „Cegielnia” położonego przy ulicach Kodeksu Supraskiego i Rymarka w Supraślu.





